

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty.
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (prze-
szkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żąda-
nia niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lam. 15 gr.
na str. 2-lam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Członkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowomieście n. Drw.

Rok VI.

Nowe Miasto Lubawskie, wtorek, 15 czerwca 1937 r.

Nr. 68

Gdański horyzont polityczny.

Dokonywana się na terenie wewnętrzno-politycznym ewolucja doprowadziła w ostatnich czasach nie tylko do opanowania przez narodo-
wy socjalizm wszystkich ośrodków dyspozycji
władzy, ale także prowadzi do wyeliminowania
z udziału w życiu publicznym Gdańska wszel-
kich elementów o odmiennym obliczu politycz-
nym i socjalnym. Narodowi socjaliści dążą z
całą świadomością — i wcale się z tym nie
kryją — do wprowadzenia w Gdańsku systemu
jednej partii i zidentyfikowania życia tej partii
z życiem Wolnego Miasta. Stwarza to — w
porównaniu ze stanem z lat poprzednich — sy-
tuację odmienną. W tej sytuacji dokonać war-
to przeglądu horyzontu gdańskiego i zastanowić
się nad stanowiskiem, jakie polska opinia pu-
bliczna zająć powinna, wobec dokonywanej
się ewolucji.

Rozprzeźnienie się narodowego socjali-
zmu w Gdańsku nie musi być a priori uważa-
ne za równoznaczne z uszczupleniem naszych
praw. Niezależnie od stanowiska, jakie można
zajmować wobec światopoglądu narodowo-socja-
listycznego, należy uznać, że wniósł on pewne
pozytywne momenty do życia społeczności
gdańskiej. Ostateczny rozrachunek i ostatecz-
ne wyniki na tym polu wykracają poza zakres
naszych kompetencji i przedstawiają przedmiot
mniejszego zainteresowania. Najistotniejsza na-
tomiasz jest — manifestowana stale ze strony
czynnika oficjalnie reprezentującego narodo-
wy socjalizm, chęć osiągnięcia trwałego poro-
zumienia z Polską.

Otóż właśnie na terenie gdańskim, obser-
wując ustosunkowanie się gdańskich narodo-
wych-socjalistów do żywojących problemów
przed którymi stoi polska ludność w Wolnym
Miście, spostrzec można zarówno szereg mo-
mentów pozytywnych, jak i szereg momentów
negatywnych o różnym ciężarze gatunkowym
i znaczeniu politycznym.

Jeżeli chodzi o czynione publicznie przez
czynniki partyjne oficjalne deklaracje, to w
ostatnich czasach zauważyć można bardziej po-
prawne i rzeczowe odnoszenie się do Polski
i polskich postulatów. Pozytywnie również
oceniać można rezultaty pierwszych kontaktów
nawiązanych w toku rozmów gospodarczych
pomiędzy polskimi sferami gospodarczymi, a
oficjalnymi czynnikami gdańskimi.

Rozmowy gospodarcze nie zostały jeszcze
zakończone. Doprowadziły one do podpisania
protokołu, stwierdzającego załatwienie pewnych
odcinkowych postulatów strony polskiej, doty-
czących w pierwszym rzędzie kwestii podatko-
wych. Część poruszonych problemów została
załatwiona negatywnie, a większość oczekuje
jeszcze na rozwiązanie w toku dalszych rozmów,
które mają być kontynuowane po 4 do 6 tygo-
dniach. W każdym razie na tym odcinku
można skonstatować pewien krok naprzód. Co
się tyczy rokowań ogólniejszych pomiędzy ofi-
cjalnymi czynnikami polskimi i gdańskimi, to
są one w stadium początkowym.

Obok momentów pozytywnych, zanotować
jednak można pewne momenty, które muszą
być ocenione negatywnie i które należy pod-
kreślić w imię konieczności oczyszczenia wza-
jemnej atmosfery politycznej i stworzenia pod-
staw dla współpracy polsko-gdańskiej. Na pier-
wszym miejscu wśród tych momentów należy
wymienić nastawienie prasy gdyńskiej a zwa-
szcza organu partyjnego „Danziger Vorposten“.

W ciągu 3-ch dni narodowo-socjalistyczny
organ gdański publikował artykuły i wiadomo-
ści, które nie mogą przysłużyć się dziełu po-
rozumienia polsko-gdańskiego. A więc w pier-
wszym z nich w tendencyjny sposób wyol-
brzymiono przebieg i wynik procesu przeciwko
młodocianym członkom irydyntystycznych or-
ganizacji niemieckich na polskim Górnym

Śląsku. W drugim dniu skonstruowano wiel-
ką aferę i zrobiono hałas dookoła rzekomego
projektu zmiany na stanowisku biskupa gdań-
skiego, opierając się na pogłoskach i domysłach.
W trzecim dniu wreszcie podano na całkowi-
cie fałszywych danych faktycznych oparte
wręcz fantastyczne wiadomości, jakoby rzeko-
mo w ciągu roku bieżącego P.K.P. wyprowadzi-
ło na teren gdański i zatrudniło na kolei blisko
5.000 Polaków.

Tych momentów negatywnych nie należy
przeceniać. Wystarczy je zanotować i przed-
wziąć im. Jedyne skrajna krótkowzroczność
polityczna mogłaby w dzisiejszej sytuacji dyk-
tować decydującym w Gdańsku czynnikom kon-

struowanie na płaszczyźnie stosunków z Pol-
ską elementów negatywnych w sposób sztucz-
ny. Wola porozumienia i lojalnej współpracy
z Gdańskiem czynników polskich jest jasna
i wszelkie insynuacje nieodpowiedzialnych, par-
tykularnych fanatyków muszą wywołać jedynie
uśmiech politowania. Porozumienie i współży-
jącej ze sobą ludności niemieckiej i polskiej w
Gdańsku jest łatwą do osiągnięcia, byle tylko
wytworzyły się konieczne po temu przesłanki
psychologiczne. Należy mieć nadzieję, że w
dalszym rozwoju wypadków zanotować będzie
można więcej sprzyjających temu elementów po-
zytywnych, aniżeli stojących na przeszkodzie
negatywnych.

Ośmiu generałów sowieckich przed sądem wojennym. Marsz. Tuchaczewskii tow. skazani na śmierć

Według wersji jakie się przedostały przez
granicę i na podstawie wiadomości (bardzo
nieraz wymownych!) zamieszczonych w gazu-
tach sowieckich, można wywnioskować, że w
Sowietach znów wrze.

Aresztowania dokonywane są bez przerwy
zarówno na wysokich stanowiskach w wojsku
jak i w administracji. Między innymi aresztowa-
ni są podobno dwaj marszałkowie — Tuha-
czewski i Blücher. Zastępca komisarza wojny
Gamarnik popełnił samobójstwo (mówią, że go
zglądono) i tak dalej i dalej.

Wielu dygnitarzy zwolniono ze stanowisk,
by w rezultacie wsadzić ich do więzienia, jak
to się zwykle tam odbywa! Tu i ówdzie wy-
buchają rozruchy, które choć krwawo bywają
 tłumione przecież nie cichną w odosobnieniu,
a wywołują następne.

Naturalnie wszystko to czerwoni władcy
określają jako kontrrewolucję i odpowiednio do
tego traktują — kulą lub straszniejszym od
nich więzieniem, skąd wyjście jest i tak wcześ-
niej czy później pod ścianę.

Aresztowania i dymisje obejmują zaró-
wno starych bolszewików jak i ich wychowanków
— i wszystkich „nie na rękę“ czerwonym
władcom. Dyktator Stalin robi nową „czystkę“.

Kanikuła w Senacie.

Mimo strasznego upału, jaki dał się też we
znaki i w gmachu Izby Ustawodawczej, obra-
dował Senat. Obrady przeszły bez większego
zainteresowania.

Senat uchwalił z wieloma zmianami projekt
ustawy o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu
uczestników walk o niepodległość. Zniżono
stosunek zatrudnienia uczestników walk o nie-
podległość do zatrudnienia ogółu pracowników
z 1 na 50, do 1 na 33, t. zn., że obecnie każde
przedsiębiorstwo będzie mieć obowiązek zatrud-
nić na każdych 33 pracowników co najmniej
jednego niepodległościowca. Prawo do zaopa-
trzenia ze Skarbu Państwa przyznano osobom
odznaczonym krzyżem niepodległości z mieczami
i krzyżem niepodległości.

Wysokość dodatku rodzinnego zmieniono w
ten sposób, iż ustalono go w wysokości 20 proc.
zaopatrzenia zasadniczego na żonę oraz po 10
proc. na każde dziecko. Górną granicę zaop-
atrzenia wdów i sierot podwyższono z 80 na
100 proc. zaopatrzenia zasadniczego.

Następnie Senat uchwalił 4 projekty ustaw
o kredytach dodatkowych, a m.in. ustawę o do-
datkowym kredycie w wysokości 700.000 zł na
pomoc dla gospodarstw rolnych, dotkniętych
kłeskami żywiołowymi.

Sen. Leszczyński prosił p. wicepremiera
i o zastosowanie ulg podatkowych do większej
własności na terenie pow. pińczowskiego imie-
chowskiego, gdzie większa własność wskutek
powodzi poniosła bardzo dotkliwą stratę.

Po przyjęciu ustawy o sprzedaży niektó-
rych ruchomości państw, Izba bez dyskusji
uchwaliła 11 projektów ustaw ratyfikacyjnych.

Przed specjalnym trybunałem Sądu Najwyż-
szego ZSRR. odbył się sensacyjny proces prze-
ciw b. dygnitarzom sowieckim.

Na ławie oskarżonych zasiadli: marszałek
Tuchaczewski, Putna (b. attache wojsk. ZSRR.
w Londynie), Jakir, Uborewicz, Kork, Eideman,
Feldman i Primakow.

Wyżej wymienieni oskarżeni byli o naru-
szenie obowiązku wojskowego (przysięgi), zdra-
dy ojczyzny, zdrady ludu ZSRR. i zdrady czer-
wonej armii. Materiały śledztwa ustaliły udział
oskarżonych, jak również Gamarnika, który po-
pełnił samobójstwo, w kontaktach przeciwko
państwu z kierującymi kołami wojskowymi
jednego z państw obcych, prowadzącego nie-
przejrzystą wobec ZSRR. politykę.

Będąc na służbie szpiegostwa wojskowego
tego państwa, oskarżeni systematycznie udzie-
lili kołom wojskowym tego państwa informacji
szpiegowskich o stanie armii, prowadzili dzia-
łalność sabotażową dla osłabienia potęgi armii
czerwonej, usiłowali przygotować na wypadek
napaści wojskowej na ZSRR klęskę armii czer-
wonej i mieli na celu przyczynić się do przy-
wrócenia w Zw. Sowieckim władzy wielkich
właścicieli ziemskich i kapitalistów.

Wszyscy oskarżeni przyznali się całkowi-
cie do winy popełnienia przestępstw, które im
są zarzucane.

Jak powszechnie twierdzą — państwem
obcym, na rzecz którego marszałek Tuchaczew-
ski i jego współtowarzysze z ławy oskarżonych
prowadzili rzekomą akcję szpieg., są Niemcy.

Wszyscy oskarżeni wraz z Tuchaczewskim
zostali skazani na śmierć.

Interpelacja z powodu procesu Chaskielewicza.

Na posiedzeniu Senatu sen. Schorr złożył
interpelację do prezesa Rady Ministrów, min.
spraw wewn. i min. sprawiedliwości w sprawie
przebiegu procesu Judki Chaskielewicza.

Interpelant, cytując niektóre zdania z prze-
mówień prok. Zelenkiego, adw. Suchodolskie-
go, adw. Wawrzyniaka i przedwodniczącego
sędziego Posemkiewicza z ustnych motywów
wyroku, oświadcza, iż przemówienia te stano-
wią dyskryminację obywatelską ponad 3 milio-
nowej ludności żydowskiej w Polsce, znieważe-
nie wyznania prawnie uznanego.

Wreszcie interpelant pyta, co zamierza
uczynić rząd, by zdjąć ze społeczeństwa żydow-
skiego rzuconą nań publicznie hańbę.

9 milionów zł nadwyżki eksportu nad importem.

W ciągu czterech pierwszych miesięcy br.
wywieźliśmy z Polski towarów za 400 mil. zł
przywieźliśmy za 391 mil. zł. saldo (dodatnie)
9 mil. zł.

Nadwyżka wymiany towarowej z Anglią
wyniosła 11 mil. zł, z Niemcami 4, z Belgią 20,
ze Szwecją 11, z Francją 7, z Austrią 2 i Sta-
nami Zjedzonymi pół miliona zł.

Bierny bilans handlowy posiadamy przede
wszystkim z krajami zamorskimi. Stwarza to
obowiązek wzmocnienia ekspansji polskiego to-
waru na rynki egzotyczne.

Katastrofalne skutki suszy w Niemczech

Olbrzymi pożar dworca w Hali. Seria dalszych pożarów

BERLIN. W nocy ubiegłej wybuchł wielki pożar na dworcu centralnym w Hali (Halle). Ogień strawił wielką halę dworcową. W ogniu znalazło śmierć 5 zatrudnionych tam robotników, a wielu odniosło rany. Na dworcu znajdowało się około 300 wagonów towarowych załadowanych oraz wiele samochodów ciężarowych stojących wzdłuż 6 ramp. Akcja ratownicza była niezwykle trudna, gdyż ogień rozszerzał się z niesłychaną szybkością, a walące się stropy uniemożliwiały ratunek. Przyczyna wybuchu pożaru nie jest znana.

Pod gruzami spalonego dworca znaleziono dotychczas 5 zwłok. Brak jest wiadomości o 3 robotnikach, którzy byli zatrudnieni na dworcu w chwili pożaru. Liczba rannych jest duża. Spaliło się 200 wagonów towarowych, 4 samochody ciężarowe i 400 ton ładunku. Ruch osobowych na dworcu głównym w Halle nie został przerwany.

BERLIN. Poza olbrzymim pożarem składów dworca kolejowego w Halle, donoszą o szeregu innych groźnych pożarach na terenie Rzeszy. W Berlinie ogień zniszczył składy dużej fabryki fortepianów.

Przy berlińskiej podmiejskiej linii kolejowej zapaliła się od iskry lokomotywy trawa na przestrzeni półtora kilometra, grożąc rozszerzeniem się pożaru na pokłady kolejowe.

W szkołach niemieckich przerwano naukę z powodu dotkliwych upałów.

BERLIN. Upały panujące w Rzeszy osiągnęły nie notowane od 80 lat natężenie. Temperatura wynosiła o godz. 11-tej 32 st. w cieniu, a w południe doszła do 35 st.

Biuletyn meteorologiczny zapowiada dalsze trwania upałów. W ciągu ostatnich dwóch dni zanotowano kilka wypadków porażenia słonecznych. W tym jeden wypadek śmiertelny. W szkołach przerwano naukę.

Mięso z psów dla ludzi

Niemiecki Dziennik Ustaw z dn. 19. 4. 37 przynosi zmianę ustawy weterynaryjnej. Zmiana polega na dołączeniu dodatkowego ustępu do dawnego par. 1 ustawy z dn. 3 czerwca 1900. roku.

Ustęp ten brzmi rewelacyjnie:

Swinie i psy, których mięso ma być użyte dla ludzi, winny być po zabiciu urzędowo zrewidowane ze względu na niebezpieczeństwo włośnicy (trychin).

Ponadto, będą podlegały oględzinom także świnię, lisy, borsuki oraz inne zwierzęta mięsożerne, mogące chorować na trychiny, w wypadku gdy mięso ich ma być zużyte na potrzeby ludzi.

Z pozostałych zmian ustawy na uwagę zasługuje jeszcze par. 11 dopuszczający konsumpcję wszystkich wyżej wzmiankowanych gatunków mięsa (świń, psów, lisów itd.) w restauracjach i jadłodajniach, za specjalnym zezwoleniem władz policyjnych.

Jak z tego widać konsumpcja psów w Niemczech wzrosła do tego stopnia, że ją musiano ująć ustawą.

Druzgocąca przewaga żywiołu polskiego na Śląsku.

KATOWICE. Olbrzymią przewagą żywiołu polskiego na Śląsku obrazuje ostatnia publikacja śląskiego biura statystycznego. Z przytoczonych tam liczb wynika, że na 404 gmin śląskich, 379 posiada przeszło 90 proc. ludności polskiej, w 16-tu gminach Polacy stanowią 75—90 proc. ogółu, a tylko 9 gmin na mniej niż 3/4 mieszkańców o języku ojczystym polskim.

Jeżeli chodzi o ludność niemiecką, to w 113 gminach nie było podczas spisu ani jednej osoby z językiem ojczystym niemieckim. W 141 gminach mniej niż 1 proc., a tylko 9 gmin miało ponad 20 proc. ludności niemieckiej.

Poważne tarcia w Stronnictwie Narodowym.

Podawaliśmy już nieraz fakty, świadczące o tworzącym się rozłamie w obozie narodowym. Nowym dowodem tego jest notatka, zamieszczona przez tygodnik „Presto z Mostu“, zbliżony do kół nacjonalistycznych. Czytamy:

Ostatnie tygodnie zaznaczyły się znowu wzmogoną falą ostrych starć, niepotrzebnych polemik, a nawet niedopuszczalnych wystąpień czynnych wewnątrz obozu narodowego. Kto ma z tego uciechę największą — nie potrzeba dodawać. I co na tem ponosi szkody niepowetowane — także.

Tarcia te mają za podłoże ciągle aktualny temat stosunku starszego pokolenia nacjonalistycznego do młodszego.

Poważne obawy o stan zdrowia Ojca św.

RZYM. Agencja Stefani donosi z Castel Gandolfo, że panujące w ostatnich dniach upały odbiły się niekorzystnie na zdrowiu papieża. Ojciec św. wydaje się bardzo zmęczony również bezsennością, która go trapi nocami. Mimo to jednak nie chce zmienić codziennego trybu życia i w dalszym ciągu udziela audiencji prywatnych, a dwa razy w tygodniu audiencji zbiorowych. Podczas tych audiencji Ojciec św. przemawia zazwyczaj do zebranych i często rozmawia w obcych językach, stosownie do narodowości wiernych.

Powoduje to ze względu na sędziwy wiek papieża, zmęczenie, którego następstwa nie wogą nie dać się odczuwać. Lekarz, opiekujący się papieżem, zaleca wystrzeganie się zmęczenia i możliwie największy odpoczynek. — Pragnąłby on, aby audiencje zostały całkowicie zawieszane, nie mogąc jednak tego osiągnąć, prosi kardynałów i prałatów przed posłuchaniem, aby referowali krótko i zachowywali ostrożność. Jakkolwiek choroba nie rozwija się, siły papieża powoli słabną.

Duchowieństwo wobec Akcji Obozu Zjednoczenia Narodowego.

„Gazeta Kościelna“ nr. 22 drukuje część szkicu ks. prof. Szydelskiego p. t. „Przeciwne obozowisko ani nie drgnęło (zagadnienie zjednoczenia narodowego)“.

Zdaniem autora byłoby bardzo smutnym świadectwem dla narodu polskiego, gdyby akcja płk. Koca nie znalazła żadnego odzwierciedlenia wśród opozycji. Tak jednakże nie jest, stwierdza ks. prof. Szydelski, gdyż obóz opozycyjny, w lepszych, swoich częściach, nie pozostał głuchy na hasło zjednoczenia narodowego. Wielu ludzi uczciwych i poważnych, nastawionych dotąd opozycyjnie, zgłosiło akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego i — jak udawadnia dalej autor — uczyniło rozumnie, gdyż konsolidowanie Polaków-narodowców trzeba od siebie zaczynać.

Ks. prof. Szydelski rokuje powodzenie akcji Obozu Zjednoczenia Narodowego na terenie województw południowo-wschodnich, gdyż sprawę tę pozostawiono tam dobrze i byłoby szaleństwem przeszkadzać tej akcji, mającej zjednoczyć Polaków.

Również w województwach czysto polskich istnieje konieczność przeprowadzenia zjednoczenia narodowego — dowodzi dalej autor. Samo zaś Stronnictwo Narodowe winno, zdaniem jego, dążyć do porozumienia z Obozem Zjednoczenia Narodowego, gdyż dzieło konsolidacji jest koniecznością narodową.

5 kardynałów i 80 biskupów na kongresie w Poznaniu.

Komitet wykonawczy kongresu ku czci Chrystusa Króla w Poznaniu opracował już dokładny spis mających przybyć do Poznania kardynałów i biskupów z całego świata.

Do tej chwili zapowiedziało swe przybycie 5 kardynałów i 80 biskupów.

Polak wysoki urzędnik amerykański

przybywa dziś na M-S „Piłsudski“ do Gdyni

Na pokładzie przybyłego do Gdyni transatlantyku M-S „Piłsudski“ przyjechał do Polski dyrektor działu handlu wewnętrznego Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Stanach Zjednoczonych A. P., p. Kędziński z Waszyngtonu.

Dyrektor działu handlu wewnętrznego amerykańskiego ministerstwa przybywa do Polski w celu poznania stosunków handlowych, oraz nawiązania kontaktu z przedstawicielami sfer handlowych i władz przemysłowych w Polsce.

Dyr. Kędziński witany jest przez sfery handlowe Polski z tym większą radością, iż jest on Polakiem zajmującym tak zaszczytne stanowisko w Stanach Zjednoczonych.

Pobyty jego w Polsce, poza nawiązaniem stosunków z przedstawicielami władz krajowych przyczyni się niewątpliwie do zacieśnienia węzłów łączących cały naród z Polonią amerykańską, tym bardziej, iż wraz z dyr. Kędzińskim, na „Piłsudskim“ do Polski przyjeżdża serdecznie witana wycieczka Federacji Zw. Zrzeszeń Kupieckich Polskich w U. S. A.

Na głębokości 17 metrów nurek z Gdyni znalazł zwłoki topielca w zbiorniku wody do picia.

BIELSKO. Po mozolnych poszukiwaniach w ciągu całego dnia przedwczorajszego w basenie zapory wodnej w Wapiennicy koło Bielska, udało się wczoraj przed południem nurkowi przybyłemu specjalnie z Gdyni odnaleźć zwłoki topielca Józefa Guni. Dla ułatwienia nurkowi pracy, zarząd miejski polecił wczoraj rano spuścić jedną trzecią wody ze zbiornika. Zwłoki Guni leżały na głębokości 17 m. zaszyte w sitowiu i przykryte liśćmi, w odległości 8 m. od zapory wodnej.

Zaproszenie.

Na miarę momentów dziejowych przeżyje stolica Województwa a z nią Śląsk cały dzień 26—29 czerwca r. 1937. Wieli Sokołowie zwołali na dzień ten Wszechpolski Zlot Sokolstwa Polskiego, by zmanifestować nowy Czyn zwycięskiej i zademonstrować jeszcze raz zwycięstwo idei która przetrwała pokolenia. Przemaszerują przez ulice Katowic dziesiątki zdyscyplinowanych zastępów sokolich i tych, których rytm serc równym bije tempem z ich tempem.

Nad Złotem rządzić objąć protektorat: Gen. Insp. Sił Zbrojnych R.P. Marsz. Smigły-Rydz J. Em. Ks. Kardynał Aug. Hlond, Prymas Polski

W skład Komitetu Honorowego Złotu wchodzi osobistość zajmująca czołowe pozycje w hierarchii państwowej i społecznej. Na dni te uroczyste Komitet Organizacyjny Złotu wzywa i zaprasza w pierwszym rzędzie wszystkich druhów i druhny Polski całej, by liczbą i gromadnym entuzjazmem porwali za sobą całe społeczeństwo polskie. Zaprasza Komitet i wszystkich tych Polaków, którzy nie tylko jednoczą się z ideą sokoła, lecz dla których Wszechpolski Zlot Sokolstwa stanowić będzie potężną manifestację narodową na zachodniej rubieży Rzeczypospolitej Polskiej.

Godnie sercem całym gościć będzie w murach swych drużyny sokole, jakoteż gości z Polski całej przybyłych. Stolica nasza — Stolica Województwa Śląskiego niejedną dała już dowód, że drogim jej jest każdy gość, który niepomny trudów z dalekich rejonów spieszy, by poznać tę prastarą dzielnicę państwową, tak każdemu sercu polskiemu drogą, za jej wiekowi, hardą, lecz bohaterską obronę przed wynarodowieniem. Wieki minęły, poszły w rozpłytkę trony i dynastie, które zniszczyć chciały istnienie polskie nad Odrą, — ostał się jednakże dzielny lud polski na Śląsku, w blaskach i chwale zażywający wolności, przez siebie zdobytej i wywalczonej.

Polska nie dopuści do uszczuplenia swych praw nad morzem.

GDANSK. Sprawy, jakie się rozgrywają na terenie Prus Wschodnich i Gdańska, muszą bezwarunkowo zwrócić na siebie uwagę całej Polski i wzbudzić czujność Narodu polskiego.

Narodowi socjaliści rozwijają niezwykle żywą propagandę, skierowaną przeciw Polsce, która to propaganda ma zostać ukoronowana wielką polityczną manifestacją, mianowicie „symbolicznym marszem starej gwardji hitlerowskiej“ wedle jednego do Prus Wschodnich, wedle innych do Gdańska (?). Manifestacja ta ma się odbyć niebawem bo już w dniu 16 bm.

Jest ona dalszym ciągiem tych buńczucznych zapowiedzi hitlerowskich, które mówiły o przyłączeniu Gdańska do Niemiec jeszcze na ubiegłe Boże Narodzenie.

Ten zapowiadany marsz, w którym ma wziąć 500 członków „starej gwardji hitlerowskiej“ miał się odbywać niedawno, ale odłożono go do 16 czerwca. Pewne koła utrzymują, że w marszu tej gwardji wezmą również oddziały wojskowe (!). Oddziały te wezmą podobno udział w manewrach w Prusiech Wschodnich wraz z miłoją gdańską (?).

Wszystkie te zakusy świadczą dowodnie, iż Niemcy wyciągają rękę po Gdańsk.

Równoległe z tą akcją idzie szerzenie się propagandy antypolskiej zagranicą i przygotowywanie terenu międzynarodowego dla pogodzenia się z „faktem dokonany“.

W takich warunkach mało jest mówić o czujności, ale trzeba z naciskiem podkreślić energiczną postawę Polski, która nie pozwoli na żadne uszczuplenie swych praw nad polskim morzem.

GDANSK. * T. zw. „stara gwardja hitlerowska“, składająca się z 300 najbliższych i najdawniejszych współpracowników Hitlera, odbędzie w bież. miesiącu wspólną podróż z Berlina przez Gdańsk do Prus Wschodnich. W Gdańsku bawić będzie ta wycieczka w dniu 16 bm., a więc w tym samym dniu, na który przypada wizyta wicekanclerza Rzeszy von Hessa.

Król Karol II wraz z P. Prezydentem R. P. przybędzie do Poznania.

Król Karol II, który, według zapowiedzi, przybyć ma do Polski w końcu b. m., przybędzie do Poznania razem z P. Prezydentem R.P. na zakończenie międzynarodowego kongresu ku czci Chrystusa Króla na dzień 29 b. m.

W dzień poprzedni dostojni goście będą w obozie ćwiczebnym w Biedrusku.

W Poznaniu Król Karol II mianowany będzie szefem honorowym jednego z walecznych pułków, którego sztandar został odznaczony w czasie wojny polsko-bolszewickiej orderem Polonia Restituta. Dowódcą tego pułku jest b. długoletni drugi attaché wojskowy w Bukaresztynie.

W związku z tem pułk ten nosić będzie na naramienikach ozdobne inicjały swego szefa honorowego.

Uwaga! Koła Odstawców bekoniów w Bratianie.

Do Instruktoratu Hodowlanego doszła wiadomość że odstawcy bekoniów Koła Bratian pokrywają swoje maciory knorami prywatnymi, wobec czego zwracam uwagę członkom Koła-Bratian na obowiązkowe pokrywanie swych maciory knurami stacyjnymi-zarodowymi, które znajdują się w Kole Bratian lub w sąsiednich Kola. W razie stwierdzenia, że dany członek pokrywaswoje maciory knurami nie zarodowymi, skreślony zostanie kontakt na dalszą odstawę bekoniów kontraktowych.

P. Prezesa Koła Bratian proszę o poinformowanie o powyższym swoich członków i dopilnowanie oraz czynię go odpowiedzialnym za przestrzeganie powyższego zarządzenia.

Grochowski Bolesław
Instruktor Hodowlany Pom. Izby Rolniczej.

Odwolanie pokazów maciorek.

Spowodu wyjazdu wycieczki do Liskowa odwołuje się pokazy maciorek zarodowych, przesuwając termin wystaw na tydzień następnym w następującej kolejności:

1. Omule dnia 22. 6. 37. godz. 8-rano.
2. Rożental dnia 22. 6. 37. godz. 15-ta.
3. Zajazkowo dnia 23. 6. 37. godz. 8-rano.
4. Lipinki dnia 23. 6. 37. godz. 15-ta.

PP. Prezesów zainteresowanych Kół proszę o zajęcie się przygotowaniem całości pokazów.

Grochowski, instruktor hodowlany.

Kronika.

Nowe Miasto, dnia 14 czerwca 1937 r.

Poniedziałek Bazylego
Wtorek Wita i Modesta
Środa Frano. Reg.

Obwieszczenie Starosty Powiatowego Lubawskiego z dnia 10 czerwca 1937 r. w przedmiocie regulowania cen artykułów powsz. użytku.

Nowe Miasto. Na podstawie rozporządzenia Wojewody Pomorskiego z dnia 14. i. br. o regulowaniu cen przedmiotów powszechnego użytku (Pom. Dz. Woj. Nr. 2, poz. 16) oraz po wysłuchaniu opinii Komisji do badania cen ustaliam na poniżej wyliczone artykuły powszechnego użytku następujące ceny.

mąka żytnia 70 w hurele za 100 kg	33,— zł
mąka żytnia 70 proc. w detalu za 1 kg	0,38 zł
mąka razowa 95 proc. w hurele za 100 kg	28,— zł
mąka razowa 95 proc. w detalu za 1 kg	0,32 zł
chleb żytni pyłkowy z mąki 70 proc. za 1 kg	0,33 zł
chleb razowy za 1 kg	0,28 zł

Powyższe ceny obowiązują od dnia 7 czerwca 37 r.

Waga chleba winna odpowiadać przepisom rozporz. Min. Opieki Społecznej z dnia 18. II. 1937 r. o dozorcze nad wyrobem i obiegami mąki i wyrobów mącznych (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 171) czyli, że chleb powinien być wypiekany w bochenkach wagi 1/3, 1, 2 kg lub większej, lecz w pełnych kilogramach. Ponadto wszelkie pieczywo powinno być zgodnym z wymienionym rozporządzeniem oznaczone nazwą mąki, z której zostało wytworzone, uwidocznioną na kartkach z firmą i adresem wytwórcy. Jeżeli pieczywo wypiekane jest z mieszanki mąki żytniej i pszennej, to powinno to być również uwidocznione na kartkach.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych od ustalonych ulegną na podstawie art. 4 i 5 rozporządzenia Prezydenta R.P. z dn. 31. VIII. 1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527) w związku z art. 63 i 64 rozporz. Prezydenta R.P. z dnia 22. III. 1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 36f) karze aresztu do 6-ciu tygodni lub grzywny do 3.000,— zł, przy czym może orzeczone być konfiska przedmiotów, do których odnosi się czyn przestępny.

Jednocześnie wzywam wszystkich konsumentów, aby cen wyższych od ustalonych nie płaćli, a żądających wzgl. pobierających ceny wyższe podawali mi do ukarania.

Starosta Powiatowy: w z. (—) Mgr. Budnik Wicestarosta.

Imponujący przebieg zjazdu Akcji Katolickiej.

Nowe Miasto. Wczorajszej niedzieli w czasie dekanalnego zjazdu Akcji Katolickiej, lud ziemi lubawskiej zadokumentował, że stół niewzruszenie przy kościele katolickim. Dzień 13 czerwca zamienił się w wspaniałą manifestację uczuć katolickich naszej parafii, oraz wiernych przybyłych tłumnie z dekanatu i z całego powiatu.

Miasto przybrało wygląd oświadczenia. Prawie z wszystkich domów majestatycznie powiewały chorągwie o barwach kościelnych i narodowych. Już zrana przybywały liczne oddziały i delegacje stowarzyszeń Kat. Stow. Młodzieży zarówno żeńskiej jak i męskiej, chorów, bractw kościelnych itd. O godz. 10.30 rozpoczęło się w kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo odprawione przez wiel. ks. wikaręgo Ruchniewicza. Podniosłe, pełne głębokich myśli kazanie wygłosił ks. kapelan Kowalski z Jabłonowa.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który z orkiestrą na czele przy słonecznej i letniej pogodzie przeszedł ulicami pod Lipami, przez pl. św. Tomasza, Sobieskiego i wkroczył na rynek, gdzie uformował się w czworobok po stronie p. Swiniarskiej. W pochodzie kroczyły liczne oddziały Kat. Stowarzyszenia Młodzieży, Kółka rolnicze, Kolo Gospodyń Wiejskich, delegacje Akcji Katolickiej z całego powiatu, rozmaite bractwa kościelne, Towarzystwa Ludowe, rozmaite cechy, Stowarzyszenie św. Wincentego a Paulo, urzędnicy, liczne rzesze Harcerzy i Harcerzy, Straż Pożarna, Sokół i szereg innych stowarzyszeń. Za organizacjami szli przewlelelni księża proboszczowie i wikarzy z ks. dziekanem Dobkiem z Szwarcanowa na czele. Jako przedstawiciele władz brali udział w pochodzie Starosta Pow. P. Mgr. Kowalski, jako gospodarz powiatu i P. Burmistrz Wachowiak.

Zjazd zgasił ks. dziekan Dobek pochwaleniem Pana Boga, po czym odpiewano pieśń „My chemy Boga“ Zkolei piękny referat wygłosił p. prof. dr. Zurawski z Brodnicy. Przemówienie to w całości podamy w następnym numerze. Przemówił jeszcze w imieniu nieobecnych Gen. Sekr. diec. ks. Gajdusa, ks. kapelan Kowalski z Jabłonowa wyrażając żywe zadowolenie z licznych udziału wiernych w zjeździe i zachęcając zarazem do wstępowania w szeregi Akcji Katolickiej. Mówca zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Ojca św., Rzeczypospolitej Polskiej i Jej Prezydenta Prof. Ignacego Mościckiego. Prezes paraf. Akcji Kat. p. Bonifacy Gęstwiński odczytał treść rezolucyj, które przyjęto gromkimi oklaskami. Odpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę“ zakończono wzniosłe to zebranie, po czym uformował się znów pochód i z pieśnią „Kto się w opiekę“ udał się z powrotem do kościoła, gdzie udzielone zostało wiernym błogosławieństwo.

Zjazd był nie tylko protestem przeciw wzbierającej nawaie bezbożnictwa, ale zarazem stwierdzeniem, że Chrystus Król rzeczywiście nam panuje, był manifestacją naszej wiary, naszych przekonań i uczuć.

Egzamin mistrzowski.

Nowe Miasto. Dnia 28 maja 1937 r. przed Izłą Rzemieślniczą w Toruniu zdał egzamin mistrzowski w zawodzie brukarskim p. Paweł Wencel z Nowego Miasta Lubawskiego.

Nowemu mistrzowi Redakcja Głosu składa serdeczne życzenia jaknajlepszego powodzenia w swoim zawodzie.

Rocznik 1916 przed Komisją Poborową.

Od 4—12 czerwca urzędowała na terenie powiatu lubawskiego Komisja Poborowa. Do poboru stanęli w roku bieżącym mężczyźni urodzeni w n. 1916. Ilość poborowych drugiego rocznika wojennego jest nieco mniejsza aniżeli ilość poborowych, urodzonych w ostatnich kilku latach przed wojną, ale materiał ludzki jest zupełnie dobry, czego dowodem wzrost procentu uznanych do czynnej służby wojskowej.

W Lubawie staraniem specjalnego Komitetu z p. burmistrzem Wojciechowskim na czele urządzono obok sali poborowej specjalną świetlicę, zaopatrzoną w radio, patefon i t. p., gdzie poborowicze oczekujący swojej kolejki znajdowali godziwą rozrywkę. Dzięki uprzejmości grona pań z p. burmistrzową na czele, otrzymali wszyscy poborowi posiłek.

Od dnia 9 czerwca Komisja urzędowała w Nowym Mieście. I tu również staraniem specjalnego Komitetu utworzono świetlicę zaopatrzoną w radio, patefon, czasopisma i różne gry. Posiłek dla poborowych, złożony z kawy i bułek przygotowało Starostwo.

Dodać należy, że wszyscy poborowi uznani do czynnej służby wojskowej udekorowani zostali pięknymi białymi znaczkami metalowymi, ofiarowanymi przez Starostwo. To też codziennie przez kilka dni miasta Lubawa i Nowe-Miasto w godzinach popołudniowych roły się od rzeźbich junaków z dumą noszących na piersi odznakę zdolności do szczytnej służby żołnierskiej.

Praktyczny kurs Obrony przeciwlotniczo-gazowej.

Nowe Miasto. Staraniem Zarządu Obwodu Kolejowego L.O.P.P. w Toruniu został zorganizowany przy Kole Kolejowym L.O.P.P. w Nowym Mieście bezpłatny praktyczny kurs samoobrony przeciwlotniczo-gazowej dla pracowników kolejowych ich rodzin i osób zaproszonych. Otwarcie tego kursu nastąpi dnia w poniedziałek dnia 14 bm, o godz. 17.30 w Świetlicy Ogniska K.P.W. na stacji Nowe Miasto.

Program wykładów i zajęć obejmuje ogółem 12 godz. w dniach 14, 15, 17, 18, 21, 25 i 28 bm. po dwie godziny dziennie od godz. 17.20 do 19.20.

Godziny wykładów i zajęć mogą również ulec zmianie stosownie do życzeń większości uczestników.

Celem osiągnięcia większej frekwencji uczestników. Zarząd miejscowego Koła Kolejowego L.O.P.P. zwraca się do Szan. Obywatelstwa z uprzejmą prośbą o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w kursie.

W wykładach mogą brać udział osoby obojga płci w wieku od 14 roku życia począwszy.

Zarząd.

Z dalszych stron.**Bezrobotny marynarz ratuje dwu chłopców na Bałtyku.**

Dwaj młodzi harcerze polscy z Sopot, Stefan Buchna i Henryk Steinke, wybrali się na przejażdżkę żeglowną kajakiem z Sopotów do Gdyni. Niedaleko Orłowa, już na wodach terytorialnych polskich, duży wicher i wysoka fala zatopiła kajak, do którego był przymocowany zbyt wielki żagiel. Było to w odległości 2 km. od brzegu. Obaj chłopcy zaczęli płynąć ku wybrzeżu. Po przebyciu jednego kilometra w ciężkiej walce z falą zaczęli tracić siły. Rozpaczliwe ich wysiłki widziano z brzegów kilku robotników, lecz nikt nie przyszedł im z pomocą gdyż robotnicy nie umieli pływać.

Dopiero bezrobotny marynarz polski, Marek Zyber, wracający z Gdańska, zobaczywszy walkę chłopców z żywiołem, rzucił się szybko w kierunku rozbitków. Chłopcy — jak to często bywa — trzymając się kurczowo marynarza ciągnęli go na dno. Dzielny ratownik dał sobie jednak radę z dwoma chłopcami i chwyciwszy starszego harcerza (który tymczasem zemdlał) za pas, płynął dalej, podczas gdy drugi harcerz trzymając się nogi marynarza płynął za nim.

Pół godziny trwała dramatyczna walka z wysoką falą, która zalewała trzech ludzi. Z brzegu nikt nie przyszedł z pomocą gdyż nie było w pobliżu żadnej łodzi. Już przy brzegu drugi chłopiec stracił przytomność. Zyber ostatnim wysiłkiem przyciągnął harcerzy na ląd gdzie rozpoczęto akcję ratowania ich. Próby dały wynik dodatni, poczem obu chłopców odesłano do rodzin w Sopotach.

Dzielny marynarz ma być przedstawiony do odznaczenia medalem za ratowanie tonących.

Zwalczanie chwastów.

Sprawdzeniem kultury gospodarczej jest czystość jej obsiewów. Rolnik zdaje sobie sprawę ze szkodliwości chwastów, lecz nie zawsze stara się je tępić.

Chwasty odbierają roślinom światło, wilgoć i pokarm. Zanieczyszczają ziarno szkodliwymi często domieszkami — narażając rolnika na durze straty.

Straty jakie rolnictwo z powodu chwastów ponosi obliczone są na 10 do 15proc. wartości plonu co stanowi w Polsce około 1 miliarda złotych strat.

Rezultat walki z chwastami zależy w głównej mierze od uświadomienia rolników oraz od dobrej systematycznej i planowej akcji.

Z uwagi na to, że na polach niektórych rolników spotkać można miejsce lub większe z chwastami roli apeluje jako inspektor ochrony roślin na powiat lubawski do Komitetów Gminnych walczą z chwastami i Kółek Rolniczych, ażeby energicznie zabrali się do zwalczania chwastów na swoim terenie.

W najbliższym czasie nastąpi objazd powiatu w celu stwierdzenia czy prowadzona walka z chwastami jest powszechna.

Wszystcy ci rolnicy którzy w najbliższym czasie nie wytepią chwastów na swoim polu (szczególnie ostu) będą pociągnięci do odpowiedzialności administracyjnej.

A więc precz z chwastami!

(—) Jan Kołodziejcki

Inspektor Ochrony Roślin na powiat lubawski.

Z Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego Rada Wojewódzka P.T.R.

W powołaniu się na ogłoszenie w Kłosach z dnia 30 maja br. Pomorskie Towarzystwo Rolnicze podaje porządek obrad Rady Wojewódzkiej P.T.R. w dniu 25-ym i 26-ym czerwca 1937 r.

I. Dzień.

Godz. 9,— m a z a św. w kościele N. M. Panny w Toruniu.

Godz. 10,— zebranie Rady w sali Dworu Artusa.

Porządek obrad:

Godz. 10,— zagajenie i przemówienie prezesa T.R.P.

Godz. 11,— sprawozdanie z działalności P.T.R. za rok 1936/37 a) rzeczowe b) finansowe.

Godz. 11,30 uchwalenie absolutorium Zarządu P.T.R. za rok 1936/37

Godz. 11,45 uzupełniające wybory 2 członków Zarządu Głównego P.T.R. (ustępują pp. Głowczewski oraz Wozniak).

Godz. 12,— do 12,30 przerwa obiadowa.

Godz. 12,30 obrady komisyjne: a) komisja organizacyjna, b) komisja oświatowa c) komisja ekonomiczna, d) komisja produkcyjna.

Godz. 13,30 wyjazd w teren, celem zaznajomienia się z pracami prowadzonymi.

II. Dzień.

II. Dzień (26. 6. 1937) w Gdyni — sala KPW obok dworca.

Planum Kady.

Godz. 17,— uchwalenie składek: a) na rok 1937, b) na rok 1938.

Godz. 17,15 uchwalenie budżetu na rok 1937/38.

Godz. 17,30 przedłożenie projektów rezolucyj poszczególnych komisyj, dyskusja ogólna i ich uchwalenie.

Godz. 18,30 wnioski zgłoszone na podstawie art. 16 statutu P.T.R.

19,00 wolne głosy bez uchwał.

20,00 zamknięcie zebrania.

U w a g a: W niedzielę, dnia 27 czerwca br. jest możliwość zwiedzenia portu w Gdyni, Helu itp.

Zamknięcie drogi.

Z powodu przebudowy mostu przez strugę zamykam z dniem dalszym aż do odwołania wszelki ruch kołowy na drodze bitej powiatowej Nowe Miasto Katlewo w km. 9,0 — 10,0 (most na granicy Kuligi — Linowiec).

Ruch kołowy należy odłączyć kierować na drogę Kuligi — Tuszewo.

Nowe Miasto Lub., dn. 14 czerwca 1937 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego: z upow. (—) H. Piotr.

PROGRAM RADIOWY.

Warszawa — wtorek 15. VI.

6.30—8.00 Audycja poranna
11.30 Audycja dla szkół
12.03 Dziennik południowy
12.15 Skrzynka rolnicza
12.25 Orkiestra rozrywkowa
15.45 Wiadomości gospodarcze
16.00 Podwieczorek pod lipą — audycja dla dzieci
16.20 Żołnierze śpiewają
16.45 W kopalni soli potasowych w Kaluszu - felj.
17.00 Pieśni i tańce renesansu
17.50 Aktualna pogadanka turystyczna
18.00 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych
18.15 Melodie filmowe — płyty
19.00 Zamsta — skecz
19.15 Muzyka lekka
19.45 Książę Igor — Transmisja z Królewskiej Opery w Londynie w przerwie godz. 21.00 dziennik
22.25 Ta trzecia — humoreska
22.40 Muzyka lekka — płyty
22.50 Ostatnie wiadom. dziennika i przegląd prasy
23.00 Świata zwierząt w jednym domu — odczyt
23.15 Muzyka z kawiarni Cafe-Club

Warszawa — środa 16. VI.

6.15 Audycja poranna
11.30 Audycja dla szkół
12.03 Dziennik południowy
12.15 Ochrona ogrodów przed suszą — pogadanka
12.25 Uwertury w wyk. ork. dętej Huty „Pokój“
15.45 Wiadomości gospodarcze
16.00 Z mojego warsztatu — szkic literacki
16.15 Muzyka salonowa
16.45 Przygot. młodz. do obrony państwa — odczyt
17.00 Uwory wielonoślowe
17.20 Recital śpiewaczy
17.50 Promienie kosmiczne — pogadanka
18.00 Chwila Biura Studiów
18.15 Wienski Kwartet Schrammla i piosenki
19.00 Słynni dyrygenci — płyty
20.00 Wesoly festival - lekki konc. z konferansjerką
20.45 Dziennik wieczorny
21.00 Koncert chopinowski
21.45 Ta trzecia — humoreska
22.00 Muzyka lekka Orkiestry wileńskiej
22.50 Ostatnie wiadom. dziennika i przegląd prasy
23.00 Reforma gościnności — monolog
23.15 Muzyka taneczna z płyt

Toruń — wtorek 15. VI.

7.10—8.00 Audycja poranna
12.15 Spożywajmy więcej mleka — pogad. rolnicza
13.00 Orkiestry i soliści — płyty
15.00 Na hiszpańskie motywy — płyty
15.40 Wiadomości z Pomorza
18.10 Rozmowa za słuchaczami
18.20 Muzyka fortepianowa — płyty
18.45 Wiadomości z Pomorza
23.00 Tańczmy — płyta za płytą

Toruń — środa 16. VI.

7.25—8.00 Audycja poranna
12.15 Skrzynka rolnicza
13.00 Lekka muzyka orkiestrowa — płyty
15.00 Uwertury do operetek — płyty
15.20 Muzyka dla dzieci — płyty
18.10 Wiadomości z Pomorza
19.00 Bydgoszcz na naszej fali — muzyka lekka
23.00 Tańce i piosenki — płyty

Redaktor odpowiedzialny i wydawca
Antoni Miłoszewski — Nowemiasto nad Drwęcą.



Dnia 11. 6. o godz. 7²⁰ zasnął w Bogu mój najukochańszy mąż, brat, szwagier i wuj

ś. p.

Artur Schubring

przemysłowiec

w 76 roku życia.

O czym donosi w imieniu całej rodziny w smutku pogrążona

żona.

Nowe Miasto, dnia 11. 6. 1937 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 bm. o godz. 15-tej z domu żałoby na cmentarz.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.



Dnia 11 czerwca r. b. rozstał się z tym światem nasz długoletni przewodniczący Rady Nadzorczej

przemysłowiec

Artur Schubring

Przeszło 50 lat Zmarły był członkiem naszej Spółdzielni i przez 35 lat piastował urząd pierwszego przewodniczącego. Tak w dobrych, jak i w ciężkich dniach służył wiernie z wielkim oddaniem naszej instytucji i był wzorem największej sumienności i nigdy niezawodzącej obowiązkowości.

Jego pamięć zachowamy stale w największej czci.

Nowe Miasto Lubawskie, 12. 6. 1937 r.

Kredit u. Spar-Bank

Nowe Miasto Lubawskie

W. Hoffmann.

W środę, 16-go czerwca 1937 r. odbędzie się
w Kurzętniku
Jarmark
na bydło i konie.

Zarząd Gminny — Kurzętnik
(—) Banaszewski, wójt.

Prace foto-amatorskie

jak wywołanie filmów
i klisz oraz odbitek
wykonuje fachowo

F. Lubowiecki, Nowe Miasto
Filia LUBAWA.

Również udziela się porad
fachowych bezpłatnie.

Dachówki

cementowe dwufalcówki
najkorzystniej
kupić można

w firmie: **JÓZEF MÜLLER**

Wytwórnia Dachówek Cementowych
Nowe Miasto, Aleje — naprzeciw Cement. Powiat.

BILETY WIZYTOWE

wykonuje

Drukarnia B. MIŁOSZEWSKI — Nowemiasto

Samochód

osobowy do wynajęcia
o każdej porze dnia.

E. ACHELIUS,
Nowe Miasto

ul. Kościuszki 18 (dom p.
mec. Domagaly) telefon 93.

Pomocnik

młynarski

potrzebny od zaraz
Młyn Biedaszek
poczta Skarlin.

